

Sz. P. Marek Klimczak

"Przegląd Dziennikarski" (ISSN 2545-2150) obchodzi właśnie swoje 15. urodziny. W tym czasie w naszym magazynie opublikowano blisko 2,5 tysiąca artykułów autorstwa niemal 100 osób. Na treści witryny powoływały się ogólnopolskie telewizje i stacje radiowe; o "PD" pisała też prasa krajowa i polonijna. "Przegląd Dziennikarski" swoim patronatem objął m.in. publikacje książkowe, wydarzenia czy albumy muzyczne. W niewielkim nakładzie wydaliśmy też drukowane egzemplarze magazynu.

Jakie są plany na dalszy rozwój naszej platformy popularnonaukowej? Jest ich kilka i z całą pewnością można przyznać, że są ambitne. Jednym z nich jest m.in. rozszerzenie działalności o nasze własne stowarzyszenie, które mogłoby zapewniać regularne publikacje książkowe, wspierać uczestnictwo naszych autorów w międzynarodowych konferencjach, czy też finansować ich badania naukowe.

Tymczasem serdecznie zachęcam do zapoznania się z kwietniowym wydaniem "Przeglądu Dziennikarskiego". Wpisy do niego przygotowali m.in. prof. Longin Pastusiak, Justyna Borowiecka, prof. Karol Czejarek, prof. Zbigniew Kosiorowski, prof. Maria Szyszkowska, dr Wiesław Piechocki, Paweł Byra, Maria Jaremek, prof. Ryszard Lipczuk i in. Gościnne wpisy umieściło też dwóch nowych, wyjątkowych autorów: prof. Henryk Depta oraz Janusz Gast. Dziękujemy i zapraszamy do dalszego pisania dla nas!

W tym miesiącu, tematem miesiąca, oprócz wpisu dotyczącego świętowania 15 lat "Przeglądu Dziennikarskiego" (krótka rozmowa prof. Karola Czejarka z dr. Pawłem Rogalińskim), jest również wiersz Zofii Tyszkiewicz o Ukrainie z komentarzem prof. Czejarka. Wojna niesprawiedliwa, wywołana przez agresora, którym jest Rosja, a także dążenia do przejęcia terytorium Ukrainy, nie powinny mieć miejsca w XXI wieku. Wg badań Władimir Putin cieszy się obecnie poparciem blisko 82% Rosjan, którzy zdają się nie być świadomi lub przejęci faktem, że inwazja na Ukrainę to nie tylko jawne pogwałcenie praw międzynarodowych, ale też regularne mordowanie ludności cywilnej i niczym nieskrępowana grabież ich własności. Miejmy nadzieję, że wsparcie udzielone Ukrainie, a także kolejne sankcje Unii Europejskiej i USA przyniosą z czasem spodziewany skutek oraz rzucają Rosję na kolana, zmuszając do wycofania wojsk, a także - finalnie - wypłacenia reparacji wojennych.

Z pozdrowieniami i ukłonami

Dr Paweł Rogaliński wraz z całą redakcją "Przeglądu Dziennikarskiego"

